Rok IV. Kraków, poniedziałek 24 września 1951 Nr 44 (199)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Gwardia umacnia się na czele ligi

Niespodziewany remis CWKS-u

Osiemnasta runda rozgrywek ligowych rozegrana w dniu wczorajszym, nie przyniosła tym razem większych niespodzianek. Jedynie CWKS typowany ogólnie na faweryta w meczu z Kolejarzem poznańskim, stracił punkt na swoim boisku, co wzmocniło szanse Gwardii krakowskiej na zdobycie mistrzostwa ligi. Przodownik tabeli odniósł dalsze wysokie zwycięstwo, wygrywając w Szczecinie z tamtejszą Gwardią 5:0 i umacniając się tym samym na pierwszym miejscu, z którego nie łatwo już będzie CWKS-owi go zepchnąć.

Pozostałe mecze zgodnie z przewidywaniem zakończyły się zwycięstwami faworytów. Ogniwo Kraków po słabej grze wygrało z Górnikiem Radlin 2:1, Unia Chorzów, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, pokonała Kolejarza W-wa 3:1, Budowlani pokonali Ogniwo Bytom w „tradycyjnym" już dla tej drużny stosunku bramek 1:0 Dwaj Włókniarze z Krakowa i Łodzi podzielili się punktami, remisując w Krakowie 1:1.

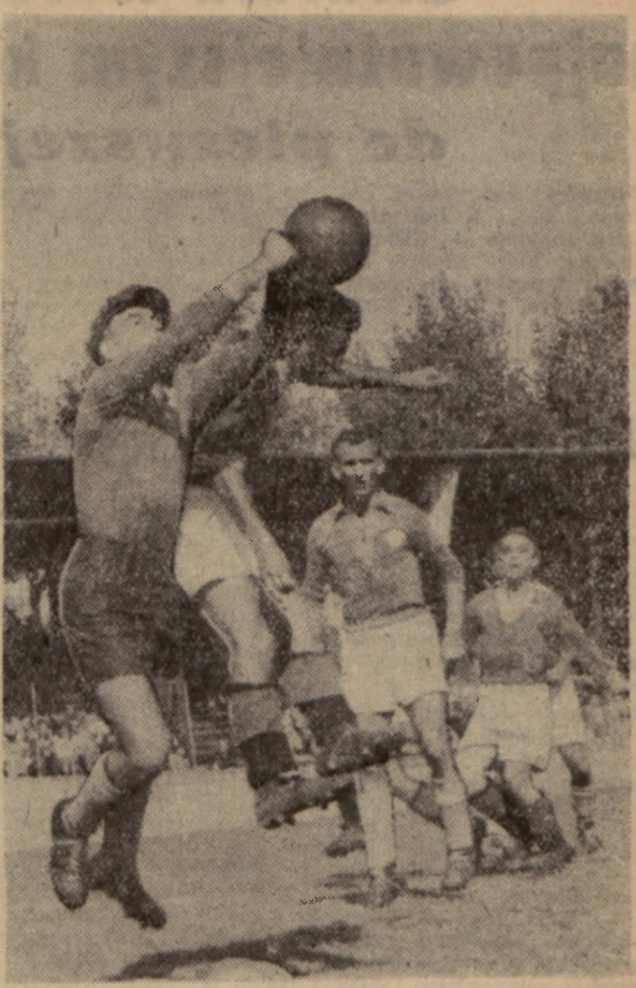
Na skutek tego wyniku, przy równoczesnej utracie punktów przez Ogniwo Bytom, drużyna bytomska staje się najpoważniejszym kandydatem do spadku z pierwszej ligi.

Obecną sytuację w pierwszej lidze ilustruje najlepiej zamieszczona obok tabela ligowa.

TABELA LIGOWA

1.	GWARDIA Kraków	18	26:10	38:11
2.	CWKS Warszawa	18	25:11	32:24
3.	BUDOWLANI Chorzów	18	22:14	30:18
4.	OGNIWO Kraków	18	22:14	30:27
5.	GÓRNIK Radlin	18	21:15	31:24
6.	UNIA Chorzów	18	20:16	41:29
7.	KOLEJARZ Warszawa	18	20:16	31:24
8.	KOLEJARZ Poznań	18	18:18	27:32
9.	WŁÓKNIARZ Łódź	18	14:22	18:25
10.	WŁÓKNIARZ Kraków	18	13:23	26:33
11.	OGNIWO Bytom	18	10:26	14:26
12.	GWARDIA Szczecin	18	5:31	13:57

Pojda wyjaśnia sytuację



Bramkarz górników śląskich miał wiele pracy na meczu z Ogniwem. Widzimy go na zdjęciu, jak wybija piłkę w pole — atakowany przez jednego z napastników Ogniwa. Na dalszym planie obrońca Budziński.

Serdeczne kontakty sportowców Polski i NRD podniosą poziom sportu w obu krajach

Entuzjastycznie oklaskiwano w dniu zakończenia I Spartakiady przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej w NRD — Freda Müllera, który wręczył naszemu czołowemu lekkoatlecie — Łomowskiemu „Nagrodę Przyjaźni". Uczestnicy Spartakiady i blisko 50 tysięczna publiczność wyraziły swymi oklaskami i okrzykami na cześć Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, serdeczne i przyjazne uczucia narodu polskiego, widzącego w odradzających się demokratycznych Niemczech swego sojusznika w walce o pokój światowy.

Obecność przedstawiciela ruchu sportowego w NRD na naszej Spartakiadzie stała się wymownym dowodem przyjaźni, jaka łączy naród polski z narodem niemieckim, walczącym o demokratyczne, zjednoczone i pokojowe Niemcy.

Kontakty sportowe narodu polskiego z narodem niemieckim są częste i żywe. Gościliśmy w Polsce narciarzy NRD w okresie przygotowań do Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, hokeiści i piłkarze polscy bawili w NRD rozgrywając szereg przyjacielskich spotkań, w sierpniu liczna ekipa polskich sportowców uczestniczyła w XI Letnich Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie.

Te częste, wzajemne kontakty służą pokojowemu rozwojowi sportu w Polsce i w NRD. Wymiana doświadczeń, wspólne treningi i zawody przyczyniają się do podniesienia poziomu sportu zarówno u nas jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Ruch sportowy tak w Polsce jak i w NRD jest ruchem młodym, zdrowym, opartym o bogate doświadczenia sportu radzieckiego, przy czym podobnie jak u nas SPO, w NRD podstawą działalności kół i klubów sportowych jest odznaka BAVF — „Sprawny do pracy i obrony pokoju".

Najistotniejszym zagadnieniem sportu niemieckiego jest praca nad zbliżeniem sportowców NRD ze sportowcami Niemiec zachodnich. Jest to ważny odcinek frontu walki o demokratyczne, jednolite Niemcy.

Sportowcy polscy śledzą tą walkę ze szczególnym zainteresowaniem, wiedząc, że silne, pokojowe Niemcy to bastion pokoju w Europie, to gwarancja granicy pokoju na Odrze i Nysie, to dalsza owocna współpraca narodu polskiego ze zjednoczonym narodem niemieckim na wszystkich odcinkach: politycznym, gospodarczym, kulturalnym i sportowym.

Dlatego oklaski i okrzyki, jakimi przed kilku dniami nagrodzono przedstawiciela ruchu sportowego NRD — Müllera na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, przeznaczone były dla wszystkich sportowców niemieckich, bojowników o pokój i przyjaźń wszystkich postępowych Niemców z narodem polskim.

Rajtar znów w dobrej formie

Górnicy z Radlina nie byli groźnym zespołem i przegrali z Ogniwem 1:2 (0:2)

Drużyna Ogniwa miała dwa okresy gry. Do przerwy wszystkie linie współpracowały ze sobą poprawnie, co dało drużynie zdecydowaną przewagę, a przeciwnik został zepchnięty do obrony. Po przerwie — gospodarze opadli ze sił i przeciwnik okresami miał więcej z gry.

Zwycięstwo Ogniwa to przede wszystkim powrót do formy Rajtara. Wypełnił on nie tylko ciężkie obowiązki napastnika, ale wydatnie i skutecznie wspomagał linie obronne. Reszta z piątki napastników zadowoliła jedynie w pierwszej części gry.

Debiut Miksy — wziąwszy pod uwagę nerwowe obciążenie pierwszego startu, mimo dwóch poważnych błędów, należy uważać za udały. Mazur, Kolasa, Gędłek i Glimas na normalnym poziomie. **Hymczak w bramce miał bardzo słabe momenty, mimo że nie był zbytnio zatrudniony.**

Kto widział górników grających na własnym boisku, nie poznawał ich wczoraj. Zbyt ostro, a nawet brutalnie grający u siebie górnicy, po wczorajszym spotkaniu mogliby uchodzić za najbardziej fair grający zespół w I lidze państwowej. Widocznie znana już w całej Polsce atmosfera boiska w Radlinie — fatalnie wpływa na zawodników — na wyjeździe tak sympatycznej drużyny.

Jeśli chodzi o ocenę gry górników, **to zawiódł zupełnie atak.** Bożek został zastopowany przez debiutanta Miksę, a Krasówka i Warzecha nie mieli ochoty do większego wysiłku. Sobek bez wyrazu; a Wiśniewski zepsuł wiele akcji przez wysuwanie się na pozycje spalone.

Linie defensywne, grały twardo i ofiarnie i nie były łatwe do sforsowania.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Gospodarze z miejsca narzucają ostre tempo i energicznie atakują, ale obrona górników pracuje sprawnie.

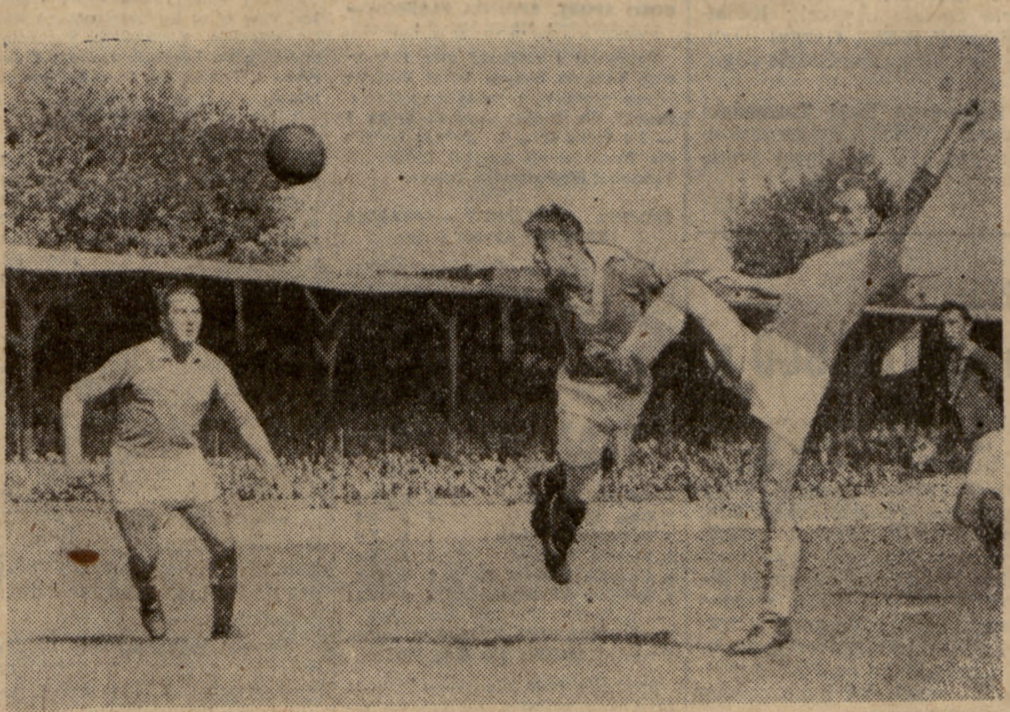
W 5 min. gorąco pod bramką Pojdy, ale trzy kolejne strzały napastników Ogniwa trafiają w las nóg.

Pierwszy wypad górników omal nie przyniósł bramki z powodu braku zdecydowania Hymczaka, ale piłka idzie w aut.

Na odwrót po kilku atakach gospodarzy fatalny kiks Miksy i Gędłka stwarza doskonałą szansę dla górników, ale Wiśniewski jest na spalonym.

(Dokończenie na str. 3)

Rajtar strzela pierwszą bramkę



„Maleńki" Rajtar z Ogniwa krakowskiego był szybszy od obrońcy Budzińskiego i sprzątnął mu piłkę sprzed nosu, posyłając ją główką do siatki bramkarza Górników. Ogniwo prowadziło 1:0 w 22 minucie gry.

Wicemistrzostwo Europy zdobyły siatkarki Polskie

PARYŻ. Na wypełnionym po brzegi stadionie Coubertin siatkarki polskie rozegrały ostatnie swoje spotkanie w ramach mistrzostw Europy. Przeciwnikiem Polek była drużyna Francji.. **Siatkarki polskie odniosły zwycięstwo w stosunku 3:0 (15:13, 15:12, 15:4), zdobywając tym samym tytuł wicemistrza Europy.**

Mistrzem Europy w siatkówce kobiet została drużyna Związku Radzieckiego.

Mimo dużej przewagi technicznej Polki grały słabo w pierwszych dwóch setach, tracąc szczególnie dużo piłek przy zagrywkach. Ścięciom brak było również precyzji i siły.

W trzecim secie drużyna polska miała zdecydowaną przewagę, nie dopuszczając Francuzek do głosu Odzwierciedla to wynik ostatniego seta.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw Europy w siatkówce kobiet: 1) ZSRR — 6 pkt. — mistrzostwo Europy, 2 Polska — 4 pkt. wicemistrzostwo Europy, 3) Jugosławia — 2 pkt., 4) Francja — 0 pkt.

Pływacy i lekkoatleci NRD przyjeżdżają do Polski

WARSZAWA. Na zaproszenie GKKF przybędzie do Polski w najbliższych dniach reprezentacja pływacka kobiet i mężczyzn NRD, która rozegra w Warszawie w dniach 29—30 b. m. międzypaństwowe spotkanie **Polska—NRD.**

W najbliższym czasie oczekiwany jest również przyjazd reprezentacji lekkoatletycznej kobiet i mężczyzn NRD, która rozegra w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego w dniach 6—7 października b. r. **międzypaństwowe spotkanie Polska—NRD.**

Gwardia Warszawa najpoważniejszym kandydatem do pierwszej ligi

Z czwórki kandydatów do pierwszej ligi, **w najlepszej sytuacji znajduje się Gwardia Warszawa, która zdobyła dotychczas 4 punkty, nie tracąc ani jednego.** W niedzielę „gwardziści" pokonali w Wałbrzychu groźną na swoim terenie jedenastkę Górnika 2:1.

W Krakowie OWKS wygrał z Budowlanymi Gdańsk 3:1 i pie mistrzów drugiej ligi walczących do ekstraklasy, mimo, że w chwili obecnej znajduje się on na trzeciej pozycji w grupie mistrzów drugiej ligi walczących o wejście do ekstraklasy.

A oto ostatnia tabelka kandydatów do pierwszej ligi po ostatnich spotkaniach:

1. Gwardia W-wa	2	4	7:1
2. Budowlani Gd.	2	2	3:4
3. OWKS Kraków	2	2	3:6
4. Górnik Wałb.	2	0	2:4

OWKS już do przerwy rozstrzygnął mecz z Budowlanymi

OWKS — Budowlani Gdańsk 3:1 (3:0)

(d.) Pierwszy występ OWKS-u na swoim boisku w finałowych spotkaniach o wejście do pierwszej ligi **przyniósł sukces drużynie krakowskiej, która pokonała zespół Budowlanych z Gdańska 3:1 (3:0).**

Zwycięzcy wykazali podobnie jak w meczach o mistrzostwo drugiej ligi, **niezłe zaawansowanie techniczne, szybkość i dużą ambicję,** natomiast posiadają w dalszym ciągu te same braki co mieli na wiosnę tj. **niedostateczną kondycję i niedyspozycję strzałową.** W linii ataku na nazwę pełnowartościowego napastnika **zasługuje jedynie prawoskrzydłowy Kroczek,** posiadający dużą szybkość, dobry strzał i wprowadzający do gry pomysłowe zagrania. Również i drugi skrzydłowy — **Dwernicki,** posiadający ostry i zaskakujący strzał, należy do silnych punktów OWKS-u. Natomiast cała trójka środkowa, oraz grający w ostatnim kwadransie meczu Szombara wypadł całkiem przeciętnie.

W pomocy bardzo dobrze zagrał Musiał na środku, a w obronie Durniok. Bramkarz Hajduk nie miał tym razem pola do popisu.

Budowlani okazali się zespołem wyrównanym i przeciętnym. Dysponują oni twardo i ambitnie grającą obroną, gdzie **Kusz i stoper Kamzela** staczali szereg pojedynków z napastnikami OWKS-u, wychodząc na ogół z nich zwycięsko. Bramkarz Gronowski II ponosi winę za utratę pierwszej bramki. W ataku przebłyski dobrej formy miał jedynie **Kokot II.**

W sumie gra była do przerwy żywa i ciekawa, po pauzie, kiedy OWKS nie wytrzymał narzuconego przez siebie tempa i osłabł kondycyjnie, mecz stał się zwykłą walką o punkty prowadzoną na zupełnie przeciętnym poziomie. Szarzyznę drugiej połowy rozjaśniły jedynie dwa strzały w poprzeczkę Gronowskiego I (Budowlani) i Kroczka (OWKS) oraz rzut wolny w 87 minucie, z którego Kokot II uzyskał jedyną bramkę dla gdańszczan.

Do przerwy OWKS ma wyraźną przewagę i zdobywa bramki ze strzałów: **Dwernickiego głową w 12 minucie po rzucie rożnym, przez Kucharskiego w 35 i przez Kroczka w 39 minucie.**

Po pauzie gra się wyrównała, a nawet Budowlani mieli okresy przewagi nad wyczerpanymi szybkim tempem piłkarzami wojskowych. Udało im się poprawić nieco wynik, strzelając na trzy minuty przed końcem meczu **honorową bramkę przez Kokota I.**

Zawody prowadził b. dobrze **p. Nalepa z Bielska,** mając ułatwione zadanie wobec „fair" grających zawodników obu drużyn. Widzów około 5 tys.

Gwardia W-wa — Górnik Wałbrzych 2:1 (2:1)

WAŁBRZYCH (tel. wł.) W spotkaniu eliminacyjnym o wejście do I Klasy Państwowej **górnicy z Wałbrzycha na własnym boisku doznali porażki z Gwardią Warszawa,** co znacznie zmniejszyło ich szanse na upragniony awans.

Spotkanie zaczęło się sensacyjnie. Już w pierwszej minucie prowadzenie uzyskał Górnik. Jednak Gwardia przeprowadza kilka składnych ataków i w 11 min. wynik jest remisowy. W dwie minuty później prowadzenie uzyskała Gwardia, aby go już nie oddać do końca spotkania.

Przez cały czas gry, aż do końca zawodów przygniatającą przewagę mieli gospodarze. Nie umieli oni jednak sforsować defensywy Gwardii.

Bramki dla Gwardii uzyskali: **Cichocki i Jankowski,** a dla Górnika **Ignaczak.**

Sędziował p. **Bryniewski** z Łodzi. Widzów ponad 5 tys.



Z meczu OWKS — Budowlani o wejście do ligi

Drużyna krakowskiego OWKS w spotkaniu o wejście do Ligi pokonała zdecydowanie Budowlanych Gdańsk 3:1. Zdjęcie nasze przedstawia bramkarza wojskowych Hajduka, chwytającego górny strzał jednego z napastników gdańskich. Na pierwszym planie obrońca krakowski — Durniok, asekurujący bramkę.

Rozgrywki o wejście do drugiej ligi zbliżają się do końca

W spotkaniach o wejście do drugiej ligi, które zostały wznowione po kilkutygodniowej przerwie padło szereg niespodziewanych wyników.

W grupie pierwszej **OWKS Bydgoszcz odniósł swoje pierwsze przekonywujące zwycięstwo. Dużym sukcesem było zwycięstwo** rezerwy krakowskiego **Ogniwa** nad kandydatem na pierwsze miejsce **Włókniarzem Krosno.** Także druga drużyna krakowska Spójnia odniosła połowiczny sukces, wywożąc jeden punkt z Lublina.

Do końca rozgrywek pozostało jeszcze cztery rundy, które mogą zmienić jeszcze czołówki tabel w grupie pierwszej, drugiej i czwartej.

Wyniki i tabele ostatnich spotkań przedstawiają się następująco:

GRUPA PIERWSZA:

Stal Gdańsk — Stal Zielona Góra 1:0 (0:0), Kolejarz Leszno — Kolejarz Szczecin 2:2 (0:0), OWKS Bydgoszcz — Gwardia Koszalin 6.0 (2:0).

TABELA GRUPY I:

1. Kolej. Leszno	9	12	20.12
2. Kolej. Szczecin	8	11	19:12
3. Stal Gdańsk	9	10	17:17
4. Stal Ziel. Góra	9	8	15:18
5. OWKS Bydg.	9	7	17:19
6. Gwardia Kosz.	9	6	11:21

GRUPA DRUGA:

Włókniarz Ib Łódź — Kolejarz Pruszków 3:1 (2:1), **CWKS Ib — Gwardia Olsztyn 5:1 (1:1), Spójnia Tomaszów — Budowlani Białystok 9:1 (1:0).**

TABELA GRUPY II:

1. CWKS Ib	9	14	26:20
2. Spójnia Tom.	9	13	36:12
3. Włókn. Ib Łódź	9	11	29:19
4. Kolej. Pruszk.	9	8	18:17
5. Gwardia Olszt.	9	8	15:19
6. Bud. Białyst.	9	0	11:50

GRUPA TRZECIA

OGNIWO KR. Ib — WŁÓKNIARZ KROSNO 3:0 (1:0)

Kandydat na mistrza grupy — Włókniarz krośnieński, nie popisał się swym występem w Krakowie. Nie jest to zła drużyna, lecz potrzebuje dłuższego okresu wychowawczego, gdyż zachowanie się zawodników w stosunku do sędziego jak i przeciwnika, było tego rodzaju, iż **zasługuje na najostrzejszą naganę. Włókniarze krośnieńscy nie mogą zapominać, że poza Krosnem istnieją jeszcze inne ośrodki sportowe, w których gra się dużo lepiej aniżeli w „niebardzo podłym Krośnie", muszą też umieć przegrać z honorem, oraz muszą wiedzieć, że orzeczenie sędziego jest bezapelacyjne.**

Przegrali zasłużenie, gdyż Ogniwo grało lepiej i miało lepszych strzelców. Najlepszym zawodnikiem Włókniarza był jego środkowy napastnik. Za niesportowe zachowanie wykluczeni zostali z boiska przez sędziego, zawodnicy Włókniarza Zarzycki i Sanisz. Bramki dla Ogniwa zdobyli: **Misiak** — już w 10 sekundzie gry oraz **Gołąb i Korzeniak** z rzutu wolnego. Widzów 3.000.

GWARDIA LUBLIN — SPÓJNIA KR. 2:2 (2:0)

Do przerwy Gwardia uzyskała prowadzenie ze strzału **Jankiewicza,** a wynik podwyższył **Prywer.** Po przerwie drużyna Spójni zagrała ambitnie i mogła to spotkanie wygrać. **Obie bramki dla Spojni uzyskał Kawula.**

TABELA GRUPY III:

1. Ogniwo Kr. Ib	8	10	11.8
2. Włókn. Krosno	7	9	11.12
3. Gwardia Lubin	7	7	17 14
4. Spójnia Krak.	7	6	11.11
5. Stal Skarżysko	7	4	12.17

GRUPA CZWARTA

Ogniwo Wrocław — Unia Racibórz 5:1 (3:0), Kolejarz Świdnica — Górnik Ruda 1:0 (0:0).

TABELA GRUPY IV:

1. Kol. Swidnica	7	11	17:8
2. Górnik Radz.	8	10	21:12
3. Unia Racibórz	8	6	14:26
4. Górnik Ruda	6	5	5:7
5. Ogn. Wrocław	7	4	12:16

CWKS drużynowym zwycięzcą IX Tatrzańskiego Raidu Motocyklowego

W niedzielę zakończył się w Zakopanem Raid Tatrzański, który zgromadził na starcie około 100 zawodników. Raid ten był egzaminem sprawności naszych motocyklistów.

W trzecim i ostatnim dniu zawodów tj. w niedzielę odbyły się dwie konkurencje, a to jazda szybka na dystansie 28 km. oraz jazda tzw. „obserwowana" na krótkim odcinku, w której punkty karne były przypisywane zawodnikowi za każde podparcie się nogą w czasie jazdy.

W pierwszej konkurencji jazda prowadziła spod Ipmerialu pod Reglami, na Gubałówkę, do Poronina i przez Olczę do Zakopanego. W konkurencji tej udział wzięło 60 zawodników.

Kolejność na mecie w tej konkurencji była następująca: **1) Gargul, 2) Wasilewski, 3) Kwiatkowski.** W drugiej imprezie tj. w jeździe obserwowanej bez błędu ukończyli: **1) K. Brun (Ogn. W-wa), 2) Wyrwiński (CWKS), 3) Kwiatkowski (CWKS) i Gargul.** Była to ostatnia konkurencja w Raidzie Tatrzańskim, na którą w niedzielę przybyli z Warszawy **przewodniczący GRKF Faruga oraz sekr. gen. PZMOT J. Toruńczyk.**

Wieczorem odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach.

W kategorii do 130 cm medale złote zdobyli **Puzio (Bud. W-wa), Płocicki (Spójnia Kłodzko), Szmid (Sp. Kłodzko).** Medale srebrne: **Giblewski** (CWKS), Wodziński (Stal Warszawa), **Cals (Stal W-wa) i Zaria (Stal W-wa).** Brązowe: **Smigielski (Sp. W-wa), Kanas (OWKS Kraków), Słowik (Stal W-wa), Szczurowski (Budowl. W-wa) i Podolski (Stal W-wa).**

W kategorii do 250 ccm złote medale: **Żurawiecki, Winnik, Koprowski (Gw. Kraków), Markiewicz, Jankowski.** Medal srebrny zdobył **Nowak z** CWKS.

W kategorii do 350 ccm medale srebrne: **Żymirski (CWKS), Brun, Kuśmirek i Rusiniak.** Brązowe: **Godlewski, Kupczyk, Kuszewski.**

W kategorii ponad 350 ccm złote medale uzyskali: **Kwiatkowski (CWKS), Gargul (Ogn. Bytom).** Brązowe: **Szarle (Ogn. W-wa).**

Zespołowo Raid Tatrzański wygrał CWKS, którego zawodnicy zdobyli najwięcej punktów.

(Z. Choj.)

14 rekordów na bieżni w Bukareszcie

Korban drugi w biegu na 800 m

BUKARESZT. Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne rozegrane w Bukareszcie z udziałem lekkoatletów Związku Radzieckiego, Węgrów, Bułgarii, Polski, NRD, FSGT i Rumunii otwarł w obecności 30 tys. widzów przewodniczący Wydz. Spraw Sportowych **Georg Ditrovacu.**

Z zawodników polskich wielki sukces odniósł Korban w biegu na 800 m. W finale brali udział najlepsi zawodnicy z Czewgenem i Modojem na czele. Korban przez cały czas biegu szedł na czwartej pozycji, jednak finiszując wspaniale, oddał prowadzenie dopiero na ostatnim metrze przed taśmą **Pukaszowi (Węgry), który zwyciężył w czasie 1:52,2 min. Czas Korbana wynosi 1:52.7.**

W pozostałych konkurencjach Polacy nie odegrali poważniejszej roli wobec wyrównanej stawki i doskonałej formy zawodników radzieckich. W finale biegu na 100 m mężczyzn **zwyciężył Sucharew w czasie 10.3 sek.**

Ogółem w pierwszym dniu zawodów uzyskano 14 rekordów krajowych.

Turniej piłkarski o „Nagrodę Pokoju"

Trzynaście zespołów klasy wojewódzkiej krakowskiej walczy o „Nagrodę Pokoju", ufundowaną przez WKKF Kraków. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy i już w nadchodzącą niedzielę zakończą swoje rozgrywki. W grupie pierwszej prowadzi **Spójnia Bieżanów** przed Unią Kraków. W drugiej grupie **Kolejarz Kraków** prowadzi nadal mając tylko jeden punkt stracony.

Poniżej podajemy wyniki ostatnich spotkań i aktualne tabele.

Grupa pierwsza

KOŁO SPORT. SPÓJNIA PŁASZÓW—BUDOWLANI KRAKÓW 3:1 (2:0)

Po żywej i ciekawej grze zwycięstwo odniosła Spójnia będąc drużyną lepszą przez cały czas spotkanie. Bramki dla Spójni uzyskali **Sroka I — 2 i Sroka II — 1.** Jedyną bramkę dla Budowlanych uzyskał Ostrowski. Sędziował **Bogdanowicz dobrze.**

SPÓJNIA BIEŻANÓW — GWARDIA KRAKÓW Ib 3:2 (1:1)

Już w pierwszej minucie Spójnia prowadziła ze strzału Bartusia 1:0. Jednak młodzi zawodnicy Gwardii zagrali dobrze i omal, że nie pokonali gospodarzy. Słabą częścią zespołu Spójni była tym razem obrona. Bramki dla Spójni uzyskali **Bartuś i Delertak** po 1, jedna „samobójcza". Sędziował p. **Wiśniewski słabo.**

TABELA GRUPY PIERWSZEJ

1. Spójnia Bieżanów	4	7	17:4
2. Unia Kraków	4	6	8:8
3. Budowlani Kraków	4	4	7:7
4. Spójnia Płaszów	3	4	6:12
5. Gwardia Kraków Ib	3	2	10:7
6. Kolejarz Wieliczka	4	0	2:16

UNIA KRAKÓW—KOLEJARZ WIELICZKA 2:0 (1:0)

Spotkanie było nieciekawe i stało na niskim poziomie. Do poziomu zawodów dostroił się także sędzia, wydając szereg mylnych decyzji. Bramki dla Unii uzyskali **Paciorek i Klimczyk** po 1. Sędziował p. **Paleta.**

Grupa druga

UNIA BOREK—WŁÓKNIARZ KRAKÓW Ib 1:1 (0:0)

Spotkanie było prowadzone bardzo szybko i stało na dobrym poziomie. Doskonale zagrania ataków obu drużyn kończyły się licznymi i celnymi strzałami. Bramkę dla Włókniarza uzyskał Roszewski, a dla Unii Goryl z rzutu karnego. Sędziował p. Urban b. dobrze.

KOLEJARZ KRAKÓW—STAL PRĄDNIK 3:1 (2:1)

Zawody były typową walką o punkty, przy czym Kolejarz posiadał więcej szczęścia w strzałach, uzyskując bramki przez **Iwańskiego — 2 i Krawczyka 1.** Bramkę dla Prądnika uzyskał Morek.

TABELA GRUPY DRUGIEJ

1. Kolejarz Kraków	4	7	7:2
2. Spójnia Kraków	2	4	11:4
3. Ogniwo Kraków Ib	3	3	3:2
4. Włókniarz Kraków Ib	3	3	4:2
5. Unia Borek	3	3	5:6
6. Stal Prądnik	4	2	5:13
7. Budowlani Skawina	3	0	2:8

Tenisiści CWKS wygrali z Ogniwem Kr. 11:4

Międzystrefowe spotkanie tenisowe między warszawskim CWKS-em i Ogniwem Kraków zakończyło się zwycięstwem CWKS 11:4.

Jedyne cztery punkty zdobyła drużyna krakowska tylko w grach juniorów, wygrywając grę podwójną, mieszaną i dwie pojedyncze.

Szczegółowe wyniki meczu przedstawiają się następująco (zawodnicy CWKS-u na pierwszym miejscu): Olejniszyn — Herbst 6:2, 6:3, Hebda — Kołcz 6:2, 6:2 Radzło — Moj 6:2, 6:2, Bełdowski — Christ 6:4, 6:1, Rudowska — Potuczkowa 6:0, 6:0, Ostaszewska — Jakubowska 6:0, 6:0, Radzło, Kwiatek — Kołcz, Moj 6:4, 7:5, Olejniszyn, Bełdowski — Herbst, Christ 6.0, 6.0, Rudowska, Bełdowski — Jakubowska, Moj 6:0, 6:2, Ostaszewska, Kwiatek — Potuczkowa, Christ 1:6, 6:3, 6:1 Riedl — Wawrowski 2:6, 3:6 Radziwonka — K. Slusarczyk 6:1, 6:0, Riedl, Radziwonka — Wawrowski, K. Slusarczyk 2:6, 1:6, Mieszkowska — K. Kubalanka 6:8, 7:9, Mieszkowska, Riedl — K. Kubalanka, Wawrowski 3:6, 4:6.

Spotkania ligowe przesunięte

Wydział Gier i Dyscypliny sekcji piłkarskiej GKKF dokonał zmian w terminarzu rozgrywek ligowych, **przesuwając spotkania wyznaczone na dzień 30 września na niedzielę 14 października.** Spotkania z 14 X zostały przełożone na 21 X, z 21 X na 28 X, a z 28 X na 4 listopada.

Tak więc sezon ligowy zamiast 28 października zostanie zakończony w dniu 4 listopada.

Spotkanie o wejście do ligi: OWKS (Kraków) — Górnik (Wałbrzych), wyznaczone początkowo na niedzielę, 30 bm. **zostanie rozegrane już w najbliższy czwartek, 27 września w Wałbrzychu.** Dalsze mecze o wejście do ligi odbędą się bez zmian, w wyznaczonych terminach.

30 bm. atrakcyjne zawody piłkarskie w Krakowie

Zwolennicy piłki nożnej przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem wiadomość, iż dzięki uzyskanemu zezwoleniu GKKF rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Krakowie atrakcyjny, dawno oczekiwany mecz piłki nożnej pomiędzy

...???

Szczegóły dotyczące tego ciekawego spotkania znajdą Czytelnicy w najbliższych numerach „Echa Krakowskiego" oraz w afiszach.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, Link, CAF i archiwum własne „Piłkarza".

Szczurzyński błysnął wspaniałą formą w meczu Włókniarz Łódź — Włókniarz Kr. 1:1 (1:0)

Rozegrany w godzinach popołudniowych na boisku Włókniarza mecz pomiędzy dwoma zespołami Włókniarza krakowskiego i łódzkiego, **stał na dobrym poziomie, grubo lepszym niż mecz Ogniwa z Górnikiem rozegrany w tym samym dniu przed południem.**

Wysoka stawka tego spotkania, jaką było utrzymanie się w pierwszej lidze, spowodowała, że gra okresami była nerwowa i ostra. W wyniku nieopanowania nerwowego gospodarze, będący drużyną lepszą, **nie potrafili rozstrzygnąć meczu na swoją korzyść i mimo dużej, a miejscami przygniatającej przewagi uzyskali tylko wynik remisowy.**

Ale nie tylko nerwowa gra napastników krakowskiego Włókniarza pod bramką Szczurzyńskiego była przyczyną wyniku remisowego. **Wywalczył go w pierwszym rzędzie doskonały bramkarz łodzian — Szczurzyński, który obronił przynajmniej sześć niezwykle groźnych strzałów, z których normalnie padają bramki.**

Bramkarz gości interweniował spokojnie i pewnie, wykazując przy tym wspaniały refleks i odwagę. Szczurzyński obronił również jeden rzut karny, podyktowany za nastrzeloną rękę podobnie jak i druga „jedenastka" zbyt pochopnie przez słabo prowadzącego ten mecz sędziego p. Bukowskiego z Radomia.

Szczurzyńskiemu dzielnie sekundowali w obronie bramki obrońcy **Włodarczyk i Rakowiecki**, zastępujący Barana, który znów powrócił do ataku, oraz **Urban** w pomocy. Ponadto wyróżnił się jeszcze ambitnie grający **Wapiennik**, a w ataku **Hogendorf** (ale tylko do przerwy).

Jedenastka ludwinowska zasłużyła na zwycięstwo, mając zwłaszcza w drugiej połowie silną przewagę. Popełniła ona jednak błąd taktyczny, spychając całą drużynę Włókniarza łódzkiego do defensywy i grając jedynie na połowie gości, zamiast rozciągnąć przeciwnika i próbować wypadami sforsować defensywę łodzian.

Krakowscy Włókniarze wystąpili do tego spotkania wzmocnieni **Cholewą**, dawnym napastnikiem Stali sosnowieckiej, który jednak w pierwszym meczu w nowych barwach nie pokazał nic szczególnego. Być może, że wpłynęło na to niewykorzystanie w pełni szybkiego ex-napastnika Stali, któremu jedynie Nowak wystawiał piłki. Linia ataku Włókniarza stała się bojową linią dopiero po przerwie, kiedy Cholewa grał na pozycji skrzydłowego, a do trójki środkowej wszedł Bożek.

Wówczas gospodarze powinni uzyskać przynajmniej dwie bramki, ale jak już wspomnieliśmy, na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tych zamiarów stanął bohater wczorajszego spotkania — Szczurzyński. W pomocy słabiej niż zwykle zagrał Lasiewicz, natomiast **dobry był Górecki.** Obrońcy grali zbyt ostro, a Rybicki nie miał wiele do roboty. Przepuszczona bramka obciąża zarówno jego konto jak i Jodłowskiego, który nie potrafił utrzymać Hogendorfa startującego do centry Wapiennika, z której skrzydłowy łodzian uzyskał prowadzenie.

SKŁADY DRUŻYN:

WŁÓKNIARZ Łódź: Szczurzyński, Włodarczyk, Rakowiecki, Sołtyszewski, Urban, Wapiennik, Różycki, Gusiowski, Baran, Koźmiński, Hogendorf

WŁÓKNIARZ Kraków: Rybicki, Jodłowski, Piekulski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan (Cholewa), Cholewa (Browarski), Nowak, Browarski (Bożek) Glajcar.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Gospodarze już od pierwszej minuty uzyskują przewagę, przy czym w tym okresie szczególnie efektownie wypadają ładne zagrania Nowaka z Cholewą.

Niespodziewanie w okresie przewagi gospodarzy **łodzianie inicjują szybki atak, Wapiennik przerzuca piłkę na lewe skrzydło, a źle pilnowany przez Jodłowskiego Hogendorf ubiega interweniującego zbyt późno Rybickiego zdobywając prowadzenie.**

Wynik 1:0 utrzymuje się aż do 70 minuty, mimo szeregu doskonałych pozycji podbramkowych, jakie mają napastnicy krakowscy.

W 11 minucie sędzia dyktuje rzut wolny, a strzał Nowaka trafia w rękę jednego z graczy Włókniarza łódzkiego „murujących" bramkę. **Sędzia dyktuje rzut karny, fatalnie przestrzelony przez Lasiewicza.**

W chwilę potem Glajcar strzela bramkę, której jednak sędzia nie uznaje na skutek popełnionego w momencie strzału faulu na bramkarzu łodzian.

Wyręczający swych kolegów z ataku, w 20 minucie strzela ostro Bieniek, ale Szczurzyński ładnie broni. **W minutę potem podyktowany zbyt pochopnie rzut karny strzela Jodłowski wprost w Szczurzyńskiego, który silną piłkę odbija w pole.**

Od 30 minuty zaznacza się lekka przewaga gości i w tym czasie Rybicki kilkakrotnie interweniuje. Ostatnie minuty przed pauzą należą znów do gospodarzy, przy czym tuż przed przerwą Parpan po centrze Glajcara trafia „główką" w poprzeczkę, a poprawkę Nowaka wybija Rakowiecki w pole.

Po pauzie początkowo jest gra wyrównana, ale już od 10 minuty drużyna krakowska panuje niepodzielnie na boisku, bombardując groźnymi strzałami bramkarza gości. Zbiera on rzęsiste oklaski za obronę strzałów Cholewy, Bożka i Nowaka.

WYRÓWNANIE

W 25 minucie drugiej połowy Browarski przedziera się przez obronę gości i ostrym, nie do obrony strzałem uzyskuje wyrównanie.

Przez ostatni kwadrans piłkarze ludwinowscy nie schodzą z pola karnego łodzian, ale defensywa gości wzmocniona Baranem, który przeszedł teraz z ataku do obrony, likwiduje groźne akcje gospodarzy. Ostatnią instancją jest niezawodny Szczurzyński, który broni dalej wspaniale. **W ostatniej minucie przychodzi mu z pomocą poprzeczka, w którą trafia Glajcar.**

Widzów, 5 tys.

T. D.

CWKS traci cenny punkt remisując z Kolejarzem P. 1:1

WARZAWA (tel. wł.) Pokazało się raz jeszcze, że nie ma pewniaków w piłce nożnej. Faworyzowana przez wszystkich drużyna CWKS-u zremisowała w niedzielę niespodziewanie z Kolejarzem Poznań, który odniósł wielki sukces, **tym bardziej, że wystąpił bez zdyskwalifikowanych dwóch najlepszych zawodników — Antoły i Czapczyka.**

Wojskowi ukończyli grę w „dziesiątkę", gdyż w 56 min. gry dobrze sędziujący zawody p. **Fronczyk z Tarnowa usunął z boiska za brzydki faul Górskiego.**

Początkowo wydawało się, że wojskowi roznioså zespół Kolejarza. Prześladywali oni stale na połowie gości, którzy inicjowali bardzo rzadko niegroźne wypady.

Mimo przewagi CWKS-u atak ich nie dochodził do pola karnego, gdyż pomoc i obrona gości grała świetnie.

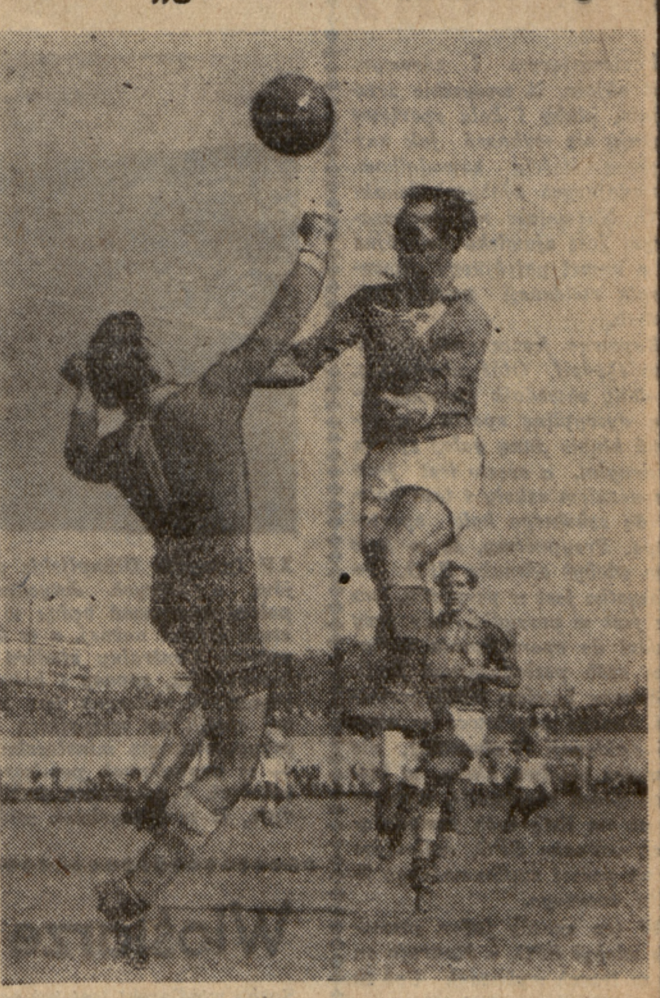
Po zmianie stron sytuacja się odmieniła. **Tym razem stroną atakującą byli Kolejarze, którzy jednak nie mogli wykorzystać swej przewagi z powodu doskonałej gry Stefaniszyna w bramce.**

Bramki zdobyli: w 70 min. **Sąsiadek** i w 81 min. **Brzezańczyk** dla Kolejarza.

Bardzo dobrze wypadły w obu drużynach linie pomocy, przy czym wymienić należy doskonałych stoperów **Tarkę i Orłowskiego.** Z bocznych pomocników dobrze wypadł **Oprych.** W obu napadach na wyróżnienie zasługuje jedynie **Jezierski.** Obaj bramkarze grali dobrze, przy czym Stefaniszyn miał groźniejsze strzały.

Z obrońców wyróżnić należy wyjątkowo czysto grającego Serafina.

To nie „główka" Różankowskiego



Pawłowski z Ogniwa „główkował" najwięcej w tym meczu. Żadna jednak z jego „główek" nie zakończyła się zdobyciem bramki. Zdjęcie przedstawia Pawłowskiego w podskoku do piłki, która i tym razem poszła ponad poprzeczkę.

Mistrz Polski nadal zwycięża

Unia — Kolejarz W-wa 3:1 (0:1)

Chorzów (tel. wł.). Dwadzieścia tysięcy widzów przybyło na boisko Unii, by oklaskiwać mistrza Polski. Również i sportowe władze śląskie, składając mistrzowskiej drużynie Polski — Unii, gratulacje, obdarzyły ją upominkami.

W odpowiedzi za miłe powitanie — drużyna Unii zdobyła dalsze dwa punkty w meczu z silnym rywalem, którego zwyciężyła po ciężkiej walce i dobrej grze całej drużyny.

Zaznaczyć jednak należy, że zwycięstwo to nie przyszło Unii łatwo. **Kolejarz warszawski był przeciwnikiem równorzędnym, a przed pauzą nawet lepszym i dopiero druga bramka, która padła z winy obrońcy, przeważyła szalę na stronę ślązaków.**

Wypełniona widownia przeżywała ciężkie chwile do pauzy. Kolejarz zdobył bowiem prowadzenie w 30 minucie z **rzutu karnego za rękę Bomby. Strzelcem był Łącz.** Unia do przerwy nie potrafiła przerwać muru obronnego warszawiaków, którzy i w linii ataku byli niezwykle groźni. **Borucz miał jeden z najlepszych dni w swej karierze. Bronił on nieprawdopodobnie szczęśliwie ustawiając się wyśmienicie i wybiegając w porę.**

W linii ataku Unii do przerwy nic się nie kleiło. Utracona bramka speszyła nieco napastników, którzy grali dość nerwowo i robili wiele błędów taktycznych.

Po pauzie odmieniło się. **W 55 minucie strzelcem wyrównującej bramki był Cieślik, który płaskim strzałem w lewy róg zmusił Borucza do kapitulacji.**

Jeszcze przez 10 minut trwała przewaga Unii, a później do głosu przyszli znowu Kolejarze. **I właśnie w czasie tej przewagi Unia zdobyła prowadzenie!**

Wołosz naciskany przez Cieślika podał do wybiegającego Borucza piłkę tak silnie, że ta poszła do pustej bramki, **a już na linii dobił ją Cieślik.**

Druga stracona bramka nie speszyła wcale Kolejarzy, którzy prowadzili grę ofensywną, jednak najlepszy w defensywie śląskiej **Cebula**, potrafił spokojnie odpierać wszystkie zakusy napastników warszawskich, którzy czynili wszystko aby uzyskać wyrównanie. **Nie udało się im to, natomiast więcej szczęścia miał Kubicki, który w 83 minucie zdobył trzecią bramkę strzelając Boruczowi pod samą poprzeczkę.**

Jeśli idzie o drużynę zwycięzców, to na wyróżnienie zasługuje **Cebula**, który zaszachował zupełnie **Łącza** oraz **Bartyla i Cieślik.** Również dobrze zagrał **Suszczyk.**

W **Kolejarzu najlepszym zawodnikiem był Borucz, który uchronił swój zespół od wyższej porażki.** Obok niego wyróżnić należy **Wołosza** (mimo jedynego błędu, z którego padła bramka) oraz **Jaźnickiego i Popiołka.**

F. G.

Dopiero po przerwie zademonstrowała Gwardia Kr. grę godną mistrza

Gwardia Kr. — Gwardia Szczecin 5:0 (1:0)

SZCZECIN (tel. wł.) Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie piłkarskie pomiędzy Gwardią krakowską a miejscową Gwardią, zgromadziło na boisku szczecińskim ponad 18.000 widzów, którzy jednak dopiero po pauzie oglądali ładną i skuteczną grę leadera tabeli.

Do przerwy, aczkolwiek padła jedna bramka — krakowianie grali niezwykle ostrożnie i raczej zapoznawali się z przeciwnikiem, nie dopuszczając go przede wszystkim w pobliże swej bramki. **Strzelcem jedynej bramki przed pauzą był Gracz.**

Po pauzie Gwardia zademonstrowała grę godną mistrza. Przemyślane ataki, ciągłe zmiany miejsc w ataku, liczne strzały na bramkę szczecińską — doprowadziły w końcu do wysokiego zwycięstwa drużyny krakowskiej.

Krakowianie opanowali zupełnie grę i boisko. Były chwile, kiedy na boisku widziało się tylko zawodników krakowskich, podczas gdy szczecinianie uganiali się bezproduktywnie za piłką, nie mogąc jej osiągnąć. Doskonale zagrał atak krakowski, — szczególnie Kohut, Gracz, Kotaba i Jaskowski. Również i pomoc zagrała dobrze zasilając cały czas dobrymi piłkami swych kolegów w ataku. Nic też dziwnego, że bramki musiały padać, jeśli piłki były po prostu wykładane wprost na nogę strzelających napastników.

O przewadze Gwardii krakowskiej po pauzie, świadczy szereg rogów, oraz „bezrobotny" bramkarz Jurowicz, który chwilami grał daleko poza polem karnym.

Bramki padły w następującej kolejności: **Gracz 2, Kohut, Kotaba i Mordarski.**

Budowlani — Ogniwo Byt. 1:0

Bytom (tel. wł.). Ogniwo bytomskie straciło dalszą szansę na zdobycie dalszych punktów, a kto wie czy nie szanse na utrzymanie się w lidze. Była to bowiem jedyna sposobność dla drużyny bytomskiej, gdyż Budowlani zagrali bardzo słabo, co chwilami sprawiało wrażenie — jak gdyby chcieli ułatwić bytomiakom zwycięstwo.

Mecz ten można nazwać spotkaniem bez historii, gdyż stał na bardzo niskim poziomie. Gdyby Ogniwo zagrało trochę ambitniej i ofiarniej, mogło było z łatwością wygrać. Początkowo Ogniwo miało silną przewagę, lecz napastnicy prześcigali się w traceniu piłki, którą aż do znudzenia podawali sobie pod bramką wszerz, zapominając zupełnie o strzałach.

Indolencja strzałowa gospodarzy podziałała podniecająco na Budowlanych, którzy po akcji całego ataku zdobyli jedyną bramkę, strzeloną w 70 minucie gry **przez Januszka.**

Sędzia p. Bartyzel z Krakowa miał ułatwione zadanie i sędziował dobrze. Widzów 12.000.

Piłka nożna zagranicą

CDSA — Dynamo Moskwa 2:1

MOSKWA (obsł. wł.). Wczoraj w Moskwie na centralnym stadionie Dynamo rozegrane zostało spotkanie ligowe pomiędzy CDSA i moskiewskim Dynamo. Miało ono decydujące znaczenie dla jedenastki Dynama, gdyż w wypadku co najmniej wyniku remisowego, Dynamo Moskwa miałoby jeszcze szanse na zdobycie trzeciego miejsca i brązowego medalu, o które ubiegają się także Górnik Stalino i Skrzydła Sowietów.

W pierwszej połowie spotkania wojskowi zdobyli 1 bramkę. Wynik ten utrzymał się niemal przez całą drugą połowę. Dopiero na 6 minut przed końcem Dynamo wyrównuje. Jednak w ostatniej minucie gry CDSA zdobywa 2 bramkę, wygrywając tym samym spotkanie 2:1. Spotkaniem tym **CDSA zakończyło swe rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej, zdobywając w nich 40 pkt. i zaszczytny tytuł mistrza.**

Liga CSR

PRAGA (obsł. wł.) Dwudziesta kolejka spotkań piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR **przyniosła porażkę leadera — Sparty CKD Sokolovo z Bratislavą 1:2.** Porażka ta może zadecydować o niezdobyciu przez Spartę tytułu mistrzowskiego, zwłaszcza że drugi pretendent Vitkovicke Zeležarny wygrywając z Duklą Karlin wyrównał różnicę punktową, mając o jedno spotkanie mniej.

A oto wyniki:

Dynamo Koszyce—Slovena Zilina 2:1, Vitkovice Zelezarny—Dukla Karlin 4:3, Vodotechna Teplice—Dukla Preszov 2:2, Zeleźniczary Praga—OKD Ostrava 3:4, Skoda Pilzeń—Svit Gottwaldow 2:2.

W tabeli prowadzi nadal — dzięki lepszemu stosunkowi bramek — **Sparta przed Vitkovicami.**

Ogniwo Kr. — Górnik 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

W 15 min. piękny strzał Kolasy z 25 m mija cel o centymetry.

Od tej chwili gospodarze konsolidują się, piłka chodzi od nogi do nogi, a goście zepchnięci zostają do obrony.

W 19 min. Pawłowski strzela z bliska w ręce Pojdy, a za chwilę ostry strzał Rajtara trafia obrońcę w plecy.

W 22 min. po pięknym dośrodkowaniu Bobuli — Rajtar głową skierowuje piłkę w róg bramki.

Kolejny atak gospodarzy kończy się strzałem Rajtara, lecz Pojda broni przytomnie.

W 31 min. po rogu bitym przez Bobulę — Rajtar strzela ostro, Pojda broni, a poprawkę Rajtara broni obrońca już poza linią bramkową. Ciągle ponawiane ataki gospodarzy rozbijane są skutecznie przez ambitnie grającą obronę górników.

Końcówka pierwszej części meczu należy do górników.

W 40 min. Glimas wyręcza Hymczaka, broniąc na linii bramkowej, a za chwilę w podobny sposób ratuje Gędłek.

Po zmianie pól gospodarze zwalniają tempo i gra całkowicie się wyrównuje.

W 2 min. Kadłuczka marnuje dobrą pozycję wypracowaną przez Radonia.

W 5 min. przebój Bobuli kończy się strzałem bramkarzowi w ręce.

W 10 min. Hymczak wypuszcza piłkę z rąk — lecz groźną sytuację wyjaśnia Glimas.

Przez kilka minut przeważają górnicy — lecz nie potrafią sforsować obrony gospodarzy — toteż Hymczak jest mało zatrudniony.

W 18 min. Wiśniewski bije rzut wolny tak celnie, że mimo „muru" zawodników piłka wpada do siatki.

Kontrakcje gospodarzy przynoszą dwa rzuty z rogu — niewykorzystane.

Tempo gry coraz więcej słabnie, gra toczy się na środku boiska.

W 30 min. rzut wolny Gędłka pięknie broni Pojda.

Zmiennym akcjom obu ataków brak wykończenia, toteż wynik utrzymuje się do końca spotkania.

Sędziował p. Szleifer ze Szczecina poprawnie.

Widzów ponad 15 tys.

A. G.

OKRUCHY

Pocieszającym i zdrowym jest objaw, iż wszystkie zrzeszenia, kluby i koła sportowe starają się wykazać jak największą ilością zawodników, posiadających zdobyte odznaki SPO. Natomiast nie pocieszającym jest zjawisko podwójnego a nawet potrójnego prowadzenia ewidencji uzyskanych odznak.

Zapewne jeszcze nie wiecie o co chodzi? Otóż zdarza się, że dany zawodnik uprawia jedną dyscyplinę sportu w jakimś klubie ,inną gałąź sportu w drugim, a często jest jeszcze uczniem szkoły i tam należy do szkolnego koła sportowego. Przypuśćmy, że w kole tym zdobył odznakę SPO. — Wszystko jest w porządku, lecz nie jest w porządku, gdy przychodzi do sporządzania wykazów osób posiadających SPO. Wówczas bowiem SKS prowadzi danego sportowca w swojej ewidencji (i słusznie), ale również obydwa kluby, w których uczeń występuje, wciągają go na listę osób posiadających odznakę SPO, zaliczając to na poczet zaplanowanego limitu rocznego.

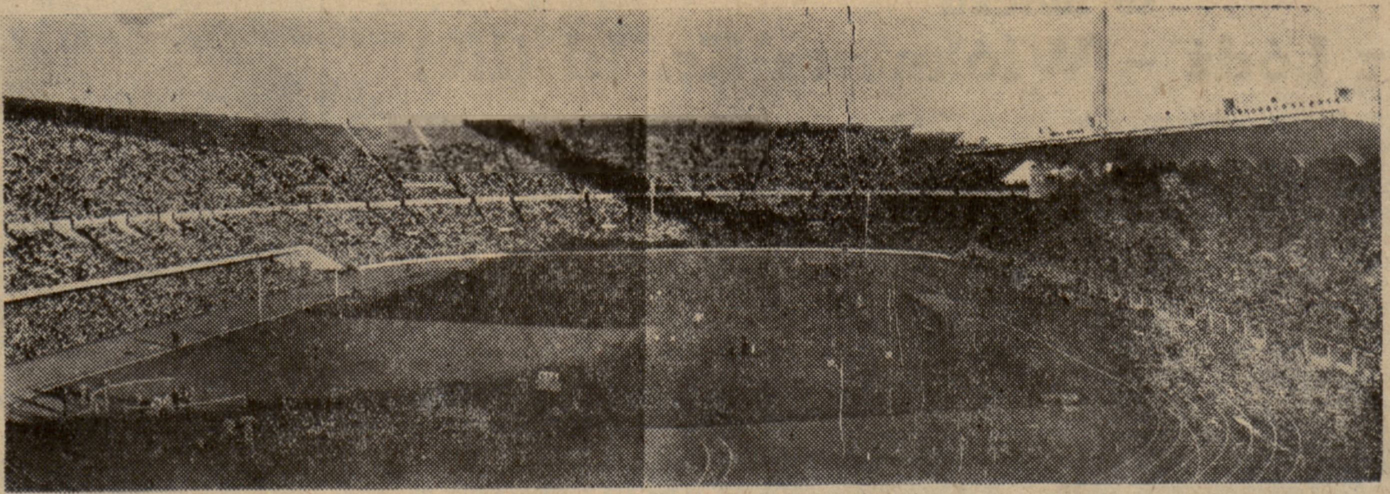
W ten sposób jeden zawodnik zdobył SPO, a figuruje on aż w trzech wykazach Coś tu nie jest w porządku!

Ze Spartakiady



Ciekawą konkurencją na Spartakiadzie był tor przeszkód. Na zdjęciu zawodnik w chwili brania jednej z przeszkód, poniżej Graj (Gwardia) prowadzi bieg na 5.000 m, u dołu fragment z meczu koszykówki CWKS—Gwardia.

Przed XV Igrzyskami Olimpijskimi w Helsinkach



XV Igrzyska Olimpijskie odbędą się w roku przyszłym w Helsinkach. W Igrzyskach olimpijskich weźmie udział 75 krajów, z których dotychczas zgłosiło się już 23. — Również i Polska weźmie udział w Olimpiadzie, a sportowcy polscy startować będą: w lekkiej atletyce, boksie, szermierce, strzelectwie, gimnastyce, pływaniu, koszykówce, wioślarstwie i piłce nożnej, a w konkurencjach zimowych: w hokeju i narciarstwie. Wszystkie obiekty sportowe są już prawie gotowe. Centralny stadion w Helsinkach obliczony na 70.000 widzów przygotowany jest już do Igrzysk. Gimnastyka, koszykówka, zapasy i boks odbędą się w odpowiednio przygotowanej hali targowej mogącej pomieścić 8.000 widzów. Pływalnia obliczona jest na 10.000 publiczności, tor kolarski — 11.000 osób, tor jeździecki — 8.000 widzów. W obecnej chwili we wszystkich obiektach, prowadzone są prace wykończeniowe. Zawodnicy pomieszczeni będą w specjalnie przygotowanym miasteczku olimpijskim, a przyjezdni widzowie zakwaterowani będą — oprócz hoteli, których jest mało — w prywatnych pomieszczeniach zgłoszonych przez mieszkańców Helsinek w ilości 332.000 łóżek i 30.000 miejsc w szkołach i gmachach publicznych. Harcerze obozować będą w 15.000 namiotach. Komitet olimpijski Finlandii przewiduje, iż w Igrzyskach weźmie udział około 5.500 zawodników, a oglądać Igrzyska będzie około milion osób. Zdjęcie nasze przedstawia centralny stadion w Helsinkach.

Wioślarze ZSRR klasą światową

Sezon wioślarski jest już poza nami. Ostatnie wielkie zawody wioślarskie na miarę światową odbyły się w Berlinie na Akademickich Mistrzostwach Świata. Spotkali się tam najlepsi z najlepszych, a wśród nich także i przodujący w świecie wioślarze radzieccy, **którzy zdobyli 6 pierwszych, 5 drugich i 3 trzecie miejsca.** Za wioślarzami ZSRR uplasowali się dopiero zawodnicy CSR, Polski, Niemiec Demokratycznych, Węgier i Rumunii.

O wyczynach radzieckich zawodników wypowiadali się wszyscy zagraniczni trenerzy, którzy podziwiali w każdym wyścigu na ostatnich 200 m. **szybkość uderzeń wioseł, które dochodziły od 40 do 44 uderzeń na minutę. Ta nieprawdopodobna szybkość wioślarzy radzieckich zadziwiła wszystkich.**

Do najlepszych wioślarek radzieckich zaliczają się: **Sanina** i **Josselewskaja**, które w dwójkach zdobyły złoty medal. Wioślarze **Piaksin** i **Bagrezow** w dwójkach bez sternika byli niepokonani i zdobyli bez wysiłku złoty medal.

Sukcesy wioślarzy radzieckich to uwieńczenie ich żmudnej pracy i długiego treningu, jaki odbywali pod okiem najlepszych trenerów.

Ale wioślarze radzieccy uprawiają nie tylko samo wioślarstwo. Tam niemal **każdy i każda wioślarka jest dobrą lekkoatletką czy gimnastyczką.** Ćwiczy i uprawia inne sporty jako przygotowanie do ulubionej gałęzi, jaką jest wioślarstwo. Ćwiczy i przygotowuje się długo, zanim dopuszczona zostanie do zawodów czy też do reprezentacji kraju. Czterdzieści do czterdziestu czterech uderzeń na minutę w końcowych 200 metrach, to nielada wyczyn, do którego musi się mieć doskonałą zaprawę i siły.

Uniwersalny „geniusz" piłkarski... poszukiwany

Francuski klub piłkarski FC Sonnaise, którego dochody z rozgrywanych meczów były bardzo nikłe, w swej gospodarce finansowej musiał postępować bardzo ostrożnie i oszczędnie. Ponieważ jednak zaistniała konieczność zaangażowania dla jedenastki klubowej jakiegoś opiekuna, a na trenera płatnego klub nie mógł sobie pozwolić, władze klubowe stanęły przed bardzo ciężkim do rozwiązania problemem. Po długich namysłach i po wielkiej ilości zebrań odbytych w tej sprawie znaleziono następujące rozwiązanie:

Zaangażuje się trenera, który równocześnie będzie czynnym piłkarzem i obejmie w drużynie pozycję środkowego napastnika oraz będzie wykonywał funkcję sekretarza gminy w miejscowym urzędzie gminnym. Jako pracownik gminny będzie wymieniony trener otrzymywał wynagrodzenie. Ponieważ mogło by ono być dla ewentualnego kandydata za skromne, pozostawia się mu możliwość zarobków ubocznych. W tym celu od kandydata wymaga się, żeby posiadał na tyle słuchu muzycznego, by mógł zostać przyjętym do miejscowego zespołu śpiewaczego i poza tym udzielać prywatnie, lekcji gry na fortepianie.

W ogłoszeniu podano poza tym, iż pierwszeństwo przy rozpatrywaniu podań będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się znajomością medycyny, tak by zaangażowany mógł równocześnie objąć posadę niedawno zmarłego miejscowego lekarza.

Ku wielkiemu zdziwieniu zarządu wspomnianego klubu nie zgłosił się dotychczas ani jeden kandydat do objęcia proponowanej posady! !

(L.)

Sport w USA



Turystyka

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Ostatnio bawiła w zachodnim Berlinie amerykańska drużyna koszykówki „Harlem-Globetrotters", składająca się wyłącznie z Murzynów. Między amerykańskimi gośćmi znajdował się także mistrz olimpijski z roku 1936, najszybszy człowiek świata — Jesse Owens, który do licznie zebranych widzów powiedział między innymi następujące słowa:

„Gdy po 15 latach wielkich przeżyć staję na tym samym miejscu, gdzie toczyły się walki olimpijskie, opanowuje mnie niezwykłe i trudne do opisania uczucie. Wiem, że 15 lat to szmat czasu w życiu ludzi, którzy wylali wiele łez i doznali wielu krzywd podczas działań wojennych.

Wspominam tutaj mojego wielkiego przeciwnika walk olimpijskich — Lutza Longa, którego zabrała okrutna wojna. Mając jego straszny los i śmierć przed oczyma, wołam do wszystkich ojców i matek: **nie dopuśćcie do nowej wojny i nowych ofiar, nie pozwólcie rozpętać nowej pożogi wojennej. Brońcie pokoju. Niech żyje pokój!"**

●

Wielką nagrodę miasta Kolina w pięcioboju lekkoatletycznym zdobył spośród 25 uczestników — Morawec, uzyskując 3.291 pkt., który to wynik jest lepszy o 105 pkt. od rekordu krajowego CSR. Morawec uzyskał następujące wyniki: w skoku w dal 6,59 m, rzut oszczepem 54,90 m, rzut dyskiem 35,13 m, bieg 200 m — 22,7 sek., bieg 1.500 m — 4,39,4 min.

●

Jean Rebeyol i Paul Senechal, którzy usiłowali przepłynąć w ubiegłym tygodniu kanał La Manche musieli zrezygnować ze swej próby z powodu silnej burzy i niskiej temperatury wody (plus 15 stopni C). Senechal pływał tylko 1 godzinę i 35 minut, a Rebeyol zdołał wytrzymać przeszło 3 godziny.

●

Rozegrany w Pardubicach bieg maratoński na dystansie 42,2 km zakończył się zwycięstwem Struppa w czasie — 2,53,39 przed Murką — 2,55,42 i Doleżalem 3,00,53.

To Was ZACIEKAWI

Olimpiada w Helsinkach

Igrzyska olimpijskie, które rozegrane zostaną w roku przyszłym w Helsinkach, obejmą swym programem 142 konkurencje. Dotychczas pod względem przeprowadzonych konkurencji prowadziła Antwerpia, która miała ich 141.

W rozbiciu na poszczególne gałęzie sportu ilość poszczególnych konkurencji, — przewidzianych na Helsinki, przedstawia się następująco: lekkoatletyka 33, zapasy 16, pływanie 15, boks 10, gimnastyka i kajaki po 9, szermierka, strzelanie i wioślarstwo po 6, żaglownictwo 5, pięciobój 2, piłka nożna, hokej, koszykówka i piłka wodna po 1.

Piłkarze belgijscy w opałach

Belgijski związek piłkarski, który jest przedsiębiorstwem zarobkowym uchwalił, że nie będzie ogłaszał kalendarzyka mistrzostw, gdyż ścisłe daty spotkań zależą od szeregu kombinacji finansowych. Ta decyzja godzi przede wszystkim w związki amatorów, które zostały uzależnione od zawodowców w zakresie otrzymywania boisk na spotkania. Związki te nie znając wolnych terminów, nie mogą planować swych rozgrywek. Zdaje się, że o to właśnie chodziło belgijskiemu związkowi piłkarskiemu.

Serce mistrza świata

Najmłodszym mistrzem świata w kolarstwie jest Włoch Mino de Rossi, który wygrał w Mediolanie bieg z doganianiem. Genueńczyk ten liczący 20 lat, poddał się przed i po biegu lekarskiemu badaniu serca. Kardiogram zarejestrował przed biegiem 58 uderzeń na minutę, a tuż po biegu, 90 na minutę.

Po upływie jednak dwu minut, serce Rossi'ego biło już 58 razy na minutę. Tak zdrowym sercem wśród kolarzy mógł dotychczas poszczycić się tylko Fausto Coppi, do którego młody mistrz świata, jak mówią, jest bardzo podobny.

Drobiazgi

Atleta radziecki Jakow Moskaczenkow ustanowił dwa nowe rekordy lekkoatletyczne. Rekord na 20 km w czasie 1 godz. 3 min. 45 sek. i rekord na 18 km w czasie 1 godz.

Podczas zawodów lekkoatletycznych, które odbyły się w Kopenhadze poprawione zostały dwa rekordy Danii. Pierwszy rekord ustanowił Joerguna Munk, który w rzucie dyskiem uzyskał odległość 49,08 m, a drugi ustanowiony został przez Vernera Hurtigkarla w pchnięciu kulą — 14,45 m.

Piłkarska drużyna argentyńska „River Plate" przyjedzie 11 grudnia br. do Europy, gdzie według programu rozegra 11 spotkań. Przeciwnikami argentyńczyków będą między innymi drużyny: RC Paris, Lazio, FC Mediolan, Neapol i inne.

Znana radziecka lekkoatletka Czudina uzyskała ostatnio w pięcioboju kobiet 4753 punkty, co jest nowym rekordem świata. Fanny Blankerskoen w pięcioboju kobiet osiągnęła w Amsterdamie tylko 4410 pkt., poprawiając tym samym o 223 pkt. swój dotychczasowy rekord życiowy.

W lekkoatletyce węgierskiej padły w ubiegłym tygodniu wcale dobre wyniki: 100 m — Varsadi 10,7, 400 m — Banhalmi 48,4, 1.500 m — Beres 3,52. Kobiety: 100 m — Gyarmati 12,3.

Czołowi lekkoatleci Polski



Zamieszczone zdjęcia przedstawiają czołowych sportowców, którzy brali udział w I. Ogólnopolskiej Spartakiadzie. Na górnym zdjęciu widzimy rekordzistę Polski w rzucie granatem — Sidlę (Spójnia), poniżej fragment biegu kobiet na 80 m przez płotki (na pierwszym planie Moderówna), na zdjęciu dolnym Łomowski z Gwardii, który w rzucie dyskiem uzyskał wynik 43.92 m, zdobywając I miejsce i tytuł mistrzowski.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. —Tel. centrala 246-78. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—21136